

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 maja 2017 roku, sprostowanym postanowieniem z 31 maja 2017 roku, Sąd Rejonowy w Skierniewicach oddalił powództwo P. M. (1) przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. o zapłatę 36 700 złotych z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu; zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od powoda P. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Skierniewicach kwotę 3334,80 złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych wydatków.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu, że 23.08.2012 roku powód kupił samochód marki N. (...), rok produkcji 2007 za 23 000 złotych. W dniu 24 sierpnia 2012 roku P. M. (1) zawarł z pozwanym zakładem ubezpieczeń umowę ubezpieczenia autocasco z sumą ubezpieczenia 50 000 złotych. We wniosku ubezpieczeniowym powód podał, że samochód nie ma żadnych uszkodzeń.

5 grudnia 2012 roku powód jechał swoim samochodem z L. w kierunku Ł.. Dojeżdżając do P., przed skrzyżowaniem, zauważył światła samochodu marki J. (...), wykonującego manewr skrętu w lewo. Powód swoim samochodem uderzył w tył J.. Kiedy doszło do zdarzenia było ślisko, podał śnieg. Na miejscu interweniowała policja; powód został ukarany mandatem karnym. Powód zna kierowcę J., są znajomymi.

Zgłaszając szkodę (6.12.2012 r.) powód podał, że w miejscu zdarzenia nawierzchnia drogi była asfaltowa, padał deszcz, a przyczyną kolizji było niedostosowanie prędkości do warunków drogowych i niezachowanie właściwej odległości.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił wypłaty odszkodowania na rzecz powoda wskazując, że wyposażenie auta i kolor oparte na numerze VIN nie odpowiada parametrom ubezpieczonego pojazdu, a zatem doszło do sytuacji przestawienia pojazdu niewiadomego pochodzenia. Zgodnie z § 8 ust. 8 pkt 7 OWU pozwany nie odpowiada za szkody będące następstwem zdarzeń powstałych w pojazdach nielegalnie wprowadzonych na obszar Wspólnoty Europejskiej, a ubezpieczający posiadał o tym wiedzę lub przy dołożeniu należytej staranności mógł taką wiedzę posiadać.

Samochód marki N. (...) złożony jest z dwóch różnych samochodów tego samego modelu. Niefabryczne połączenia znajdują się na podłodze pojazdu oraz górnej części przednich słupków. Numer znamionowy i numer silnika nie noszą śladów przerabiania.

W toku postępowania sądowego stwierdzono, na podstawie sporządzonej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i analizy wypadków komunikacyjnych, że uszkodzenia obu pojazdów w ujęciu całościowym nie odpowiadały sobie wzajemnie. Charakterystyczne cechy uszkodzeń samochodów N. i J. prowadziły do wniosku, że wszystkie uszkodzenia pojazdów nie powstały w zgłoszonej kolizji drogowej.

Dokonując oceny materiału dowodowego, Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom powoda i zeznaniom świadka P. P. (1), że do uszkodzeń pojazdu marki N. (...) doszło wskutek kolizji z pojazdem marki J. (...) w dniu 5 grudnia 2012 roku. Zeznania te są sprzeczne z opinią biegłego, której Sąd pierwszej instancji dał wiarę w całości. Opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i analizy wypadków komunikacyjnych R. B. (1) zasługiwała na uwzględnienie jako logiczna, spójna i dostatecznie umotywowana, a inne dowody sprzeczne z tezą biegłego zostały uznane za niewiarygodne.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji wskazał brak istnienia związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą, o jakim stanowi art. 361 k.c. W ocenie Sądu Rejonowego powód nie udowodnił przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Sąd przyjął za swoje wnioski zawarte w opinii biegłego, zgodnie z którą uszkodzenia pojazdu N. (...) nie mogły powstać w zgłoszonych przez powoda okolicznościach. Ze względu więc na brak związku przyczynowego pomiędzy uszkodzeniami a zgłoszoną kolizją powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. przyznając pozwanemu od powoda całość poniesionych kosztów, ponieważ pozwany wygrał sprawę w całości.

Apelacja od powyższego wyroku została wniesiona przez powoda.

Powód zaskarżył wyrok w części, tj. co do punktu 1 w zakresie oddalenia powództwa co do kwoty 26 700 złotych, oraz w zakresie punktu 2 i 3 sentencji wyroku. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego poprzez naruszenie:

a. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, iż opinia biegłego sądowego jest w pełni spójna, logiczna i dostatecznie umotywowana, co skutkowało oparciem na niej ustaleń faktycznych i w konsekwencji przyjęciem, że uszkodzenia pojazdu powoda nie mogły powstać w opisywanych przez niego okolicznościach, mimo iż opinia biegłego została wydana w oparciu o błędnie przyjęte podstawy faktyczne, a ponadto treść opinii nie wskazuje w sposób jednoznaczny na brak związku przyczynowego między kolizją a szkodą w pojeździe powoda;

b. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na dowolnej i sprzecznej z regułami logicznego myślenia oraz zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie dowodów zgromadzonych w sprawie poprzez nieuzasadnioną odmowę dania wiarygodności i mocy dowodowej twierdzeniom powoda jak i zeznaniom świadka P. P. (1), a także prywatnej opinii nr 0049bab17 z dnia 6 marca 2017 roku poprzez uznanie, że są one sprzeczne z opinią biegłego sądowego R. B. (1), co skutkowało oparciem rozstrzygnięcia na błędnych ustaleniach faktycznych;

c. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez pominięcie przy ocenie zachowania pojazdu powoda podczas kolizji „efektu nurkowania” oraz zeznań świadka P. M. (2) wskazującego na znaczną prędkość towarzyszącą kolizji pojazdów oraz wyposażenie pojazdów w układ (...) i klinową budowę nadwozia pojazdu powoda, co skutkowało poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych;

d. art. 217 § k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie dowodu z dodatkowej opinii innego niż powołany w sprawie biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i analizy oraz rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych na okoliczność ustalenia, czy uszkodzenia pojazdu powoda mogły powstać w opisywanych przez niego okolicznościach, w sytuacji występowania istotnych rozbieżności między opinią biegłego, a prywatnymi opiniami znajdującymi się w aktach sprawy, które to rozbieżności w dostatecznym stopniu nie zostały przez biegłego wyjaśnione;

e. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie i nie odniesienie się w treści uzasadnienia do dowodu w postaci dokumentu prywatnego – opinii nr (...) z dnia 3 stycznia 2013 roku, dotyczącej oceny możliwości powstania w pojeździe powoda zgłoszonych przez niego uszkodzeń na skutek kolizji z pojazdem J. (...) z dnia 5 grudnia 2012 roku, z której wynikają ustalenia odmienne od przyjętych w opinii biegłego sądowego, w zakresie możliwości powstania uszkodzeń pojazdu powoda na skutek przedmiotowej kolizji;

f. art. 365 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w Brzezinach w sprawie o sygn. akt I C 658/15 nie są wiążące dla niniejszego Sądu, co miało wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, będący konsekwencją naruszenia w/w przepisów prawa procesowego polegający na przyjęciu, że w rozpoznawanej sprawie brak jest związku przyczynowego między zdarzeniem z dnia 5 grudnia 2012 roku a szkodą w postaci uszkodzenia pojazdu powoda w ujęciu całościowym, co skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

Powód wniósł o zmianę orzeczenia w zaskarżonej części i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 26 700 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, w tym kosztach zastępstwa procesowego za II instancję.

W zakresie wniosków dowodowych powód, odwołując się do art. 380 k.p.c., wniósł o rozpoznanie postanowienia sądu wydanego na rozprawie w dniu 9 maja 2017 roku oddalającego jego wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. B. oraz dowodu z dodatkowej opinii innego niż R. B. (1) biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego oraz analizy i rekonstrukcji wypadków samochodowych. Apelujący podkreślił, że powyższe dowody mają istotne znaczenie zważywszy na rozbieżności między dwiema prywatnymi opiniami wydanymi na zlecenie tak powoda, jak i pozwanego, a opinią biegłego sądowego.

Apelacja powoda skupiała się wokół kwestii oparcia rozstrzygnięcia o stan faktyczny ustalony na podstawie nierzetelnej i niezgodnej z rzeczywistością przebiegiem zdarzeń opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i analizy wypadków komunikacyjnych oraz pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy innych dowodów, uznanych przez Sąd za sprzeczne z przedstawioną opinią biegłego.

W odpowiedzi na apelację, (...) S.A. V. (...) w W. wniosło o jej oddalenie, oddalenie wskazanych przez powoda wniosków dowodowych i zasądzenie na jego rzecz od strony przeciwnej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo:

Podczas kolizji z dnia 5 grudnia 2012 roku należącej do powoda pojazd marki N. (...), uderzył w tył pojazdu J. (...). Kierujący samochodem N. uderzył w prawy tylny narożnik pojazdu marki J., gdy ten nadal się poruszał, jadąc pod niewielkim kątem w stosunku do krawędzi jezdni. Wskutek intensywnego hamowania samochodu N. M. doszło do obniżenia belki zderzaka przedniego, co spowodowało zmianę wysokości samochodu i wsunięcie się zderzaka przedniego pojazdu N. pod dolną krawędź zderzaka tylnego samochodu J..

Umiejscowienie uszkodzeń, ich charakterystyka przy uwzględnieniu cech indywidualnych pozwala na przyjęcie, że uszkodzenia te powstały w wyniku wzajemnego kontaktu pojazdów. Korelują one ze sobą zarówno wysokościowo, jak i zakresem uszkodzeń.

Wartość samochodu marki N. (...) na dzień powstania szkody wynosiła 34 900 złotych, a jego wartość w stanie uszkodzonym wynosiła 12 063 złotych. Koszty naprawy samochodu wyniosłyby 65530,57 złotych.

Różnica wartości pojazdu przed szkodą, a wartością tego pojazdu w stanie uszkodzonym, przyjętą na podstawie oferty z systemu aukcyjnego wynosi 26 700 złotych.

/kopia notatki informacyjnej z zaistniałego zdarzenia drogowego – k. 106, zeznania świadków: J. T. – k. 184v, P. M. (2) – k. 185, P. P. (1) – k. 185-185v, opinia biegłego Z. G. (1) k. 489 – 521/

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W apelacji sformułowano zarzuty naruszenia prawa procesowego w związku z oparciem wyroku Sądu Rejonowego na błędnych ustaleniach dotyczących stanu faktycznego. Wadliwość wydanego rozstrzygnięcia polegała według powoda na błędach popełnionych przez Sąd pierwszej instancji przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego. Należało zatem rozważyć, czy ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny znajduje odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym oraz czy ocena tego materiału odpowiada wymaganiam z art. 233 § 1 k.p.c.

Apelacja okazała się zasadna, co skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia w kierunku postulowanym przez skarżącego. Jednak nie wszystkie zarzuty apelacyjne okazały się trafne.

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W myśl wskazanego przepisu uzasadnienie orzeczenia powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej, a mianowicie ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku może stanowić przyczynę uchylenia orzeczenia, jeżeli uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane.

Apelujący upatruje uchybienia temu przepisowi poprzez pominięcie przez Sąd Rejonowy i nie odniesienie się w treści uzasadnienia do dowodu w postaci opinii przedstawionej przez powoda. Przede wszystkim ocena sporządzana na zlecenie strony nie może w postępowaniu cywilnym zastępować dowodu z opinii biegłego. Jest to jedynie dokument prywatny potwierdzający, że osoba która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Ocena techniczna („opinia prywatna”) może więc jedynie stanowić wsparcie argumentacji przedstawianej przez stronę, która na taki dokument się powołuje. Nie musi jednak być przedmiotem omówienia na zasadach dotyczących opinii biegłych. Nadto w realiach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy szeroko uargumentował pominięcie stanowiska strony powodowej, opierając się na opinii biegłego, co przedstawił na stronie 2 i 3 uzasadnienia.

Na uwzględnienie nie zasługuje także podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c., którego to naruszenia apelujący upatruje w przyjęciu, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w Brzezinach w sprawie o sygn. akt I C 658/15 nie są wiążące w sprawie niniejszej.

Zgodnie z w/w przepisem orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Jak podkreślane jest w doktrynie i orzecznictwie, prawomocnym orzeczeniem związany jest sąd, który wydał orzeczenie, jak również inne sądy, organy państwowe i organy administracji publicznej. Związanie powyższych organów oznacza, że przy dokonywaniu czynności z zakresu swojego działania organy te zobligowane są brać pod uwagę fakt wydania danego orzeczenia, którego nie mogą zmieniać, ani uchylać, a w przypadku sądów – zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 marca 2010 r., II PK 249/09, Legalis nr 373883; wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2010 r., II PK 212/09, Legalis nr 356555). Jednakże orzeczenie prawomocne wiąże inne sądy w zakresie ustalonych okoliczności faktycznych tylko, jeżeli stanowią one postawę wydanego rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2017 r. V CSK 164/16, Legalis nr 1580570, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2018 r. IV CSK 78/18 Legalis nr 1797557). W sprawie I C 685/15, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, nie badano związku przyczynowego między kolizją a uszkodzeniem pojazdu J.. Rozstrzygnięcie zapadłe w tamtej sprawie nie ma więc charakteru prejudykату w niniejszej sprawie.

Trafne natomiast okazały się pozostałe zarzuty apelacyjne, a przede wszystkim zarzut naruszenia art. 233 k.p.c.

Stosownie do wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Przyjmuje się, że granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny. Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Pomiędzy wnioskami sądu nie może być sprzeczności, wszystkie wnioski muszą stanowić logiczną całość (czynnik logiczny). Swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne (czynnik ustawowy). Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Ocenie podlegają wszystkie przeprowadzone dowody, a sąd powinien uwzględnić również wszelkie towarzyszące im okoliczności mogące mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności dowodów (np. zachowanie stron, świadków, autentyczność pisma). Wreszcie sąd zobowiązany jest przeprowadzić

selekcję dowodów: wybrać te, na których się oparł i odrzucić te, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Moc dowodowa bowiem to nic innego jak przekonanie sądu, po przeprowadzeniu dowodu, o istnieniu lub nieistnieniu określonego faktu, którego dowód dotyczył.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy oparł się w całości na opinii przedstawionej przez biegłego z zakresu z zakresu techniki samochodowej i analizy wypadków komunikacyjnych R. B. (1). Jednocześnie kierując się wnioskami wynikającymi z tej opinii – i tylko na tej podstawie - odmówił wiarygodności zeznaniom świadka P. P. (1) oraz twierdzeniom powoda.

Tej oceny nie sposób zaaprobować. Przede wszystkim pamiętać należy, że dowód z opinii biegłego ma charakter szczególny. Opinią biegłego jest osąd o okolicznościach faktycznych, do których poznanie i wyjaśnienie wymagany jest określony zasób wiadomości specjalnych, wykraczający poza przeciętną wiedzę i doświadczenie życiowe. Dlatego dowód z opinii biegłego nie służy ustaleniu stanu faktycznego, lecz naświetleniu i umożliwieniu sądowi wyjaśnienia okoliczności przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych, którymi dysponuje biegły. To oznacza, że okoliczności faktyczne powinny być ustalone w oparciu o dowody innego rodzaju, a opinia biegłego nie może zastępować innych dowodów w sprawie. Jednocześnie dowód z opinii biegłego nie ma większej mocy dowodowej niż dowody innego rodzaju i podlega ocenie sądu na ogólnych zasadach.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, zwrócić należy uwagę, że Sąd Rejonowy w istocie nie dokonał oceny dowodów osobowych. Uznał, że zeznania świadka P. P. (1) (drugiego, obok powoda, uczestnika kolizji drogowej) są niewiarygodne, bo pozostają w sprzeczności z wnioskiem biegłego. Tymczasem prawidłowa ocena tego dowodu nie powinna pozostawać w oderwaniu od innych dowodów: zeznań pozostałych świadków, notatki policyjnej. Zarówno twierdzenia powoda, zgłoszone w ramach informacyjnych wyjaśnień, jak i zeznania świadków korespondują ze sobą i wzajemnie uzupełniają. Pozwalają na odtworzenie przebiegu zdarzenia z 5.12.2012 r., miejsca zdarzenia i panujących wówczas warunków drogowych. Jednocześnie w zebranych materiałach dowodowych brak takich dowodów, które by podważały twierdzenia powoda, że przed zdarzeniem jego samochód nie miał uszkodzeń. Tę część materiału dowodowego należało skonfrontować z wnioskami biegłego, ale po dokonaniu oceny opinii z uwzględnieniem stawianych jej zarzutów. Sąd dopuszcza dowód z opinii biegłego w sprawie, w której wymagane jest uzyskanie wiedzy specjalistycznej niedostępnej sądowi. Z tego też powodu sąd nie ocenia wartości opinii biegłego pod względem merytorycznym i nie może kwestionować jego wniosków w zakresie wiedzy specjalistycznej odwołując się do własnej wiedzy. Konieczna jest natomiast kontrola z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i źródeł poznania, dokonywana pod kątem fachowości, rzetelności czy logiczności.

Sąd Rejonowy ocenił opinię biegłego R. B. (1) jako logiczną, spójną i dostatecznie umotywowaną. Pominął przy tym, że po złożeniu przez biegłego opinii podstawowej, strona powodowa podniosła wątpliwości co do prawidłowości wniosku o tym, że wszystkie uszkodzenia pojazdu marki N. (...) nie mogły powstać w okolicznościach opisanych przez powoda. W odpowiedzi na te uwagi, biegły w pisemnej opinii uzupełniającej stwierdził, że podtrzymuje swój wniosek i, że „uszkodzenia pojazdów w ujęciu całościowym nie powstały w zgłoszonej kolizji drogowej”. Jednocześnie w pkt 5 wniosków końcowych opinii uzupełniającej, biegły wskazał te elementy, które mogły zostać uszkodzone. Jest to istotna rozbieżność wniosków biegłego, które nie zostały wyjaśnione w toku dalszego postępowania, w tym poprzez złożenie opinii ustnej przez biegłego. Z jednej strony biegły przyznał, że charakter przynajmniej niektórych uszkodzeń samochodu powoda wskazuje na to, że mogły powstać w okolicznościach wskazywanych przez uczestników kolizji, z drugiej jednak nie wycofał się z innych sformułowanych przez siebie wniosków. Broniąc tezy wysuniętej w opinii podstawowej co do braku możliwości powstania wszystkich uszkodzeń samochodu marki N. (...) w kontakcie z J., biegły wyraźnie bagatelizował okoliczności wskazywane przez powoda. W tym okoliczności świadczące o intensywnym hamowaniu samochodu przed zderzeniem i wystąpieniu tzw. efektu nurkowania. Taka postawa biegłego powinna powodować uwzględnienie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Tymczasem Sąd pierwszej instancji zupełnie pominął opisane wyżej sprzeczności we wnioskach biegłego i oparł na opinii swoje rozstrzygnięcie. W konsekwencji rozumowanie Sądu Rejonowego również obarczone jest wadą sprzeczności, bo z jednej strony nie zakwestionował, że 5.12.2012 r. doszło do zderzenia samochodu powoda i świadka P. P., a jednocześnie stwierdził, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy tym zdarzeniem a szkodą powoda. Tymczasem nawet w świetle opinii

biegłego R. B. taki wniosek jest za daleko idący. Niewłaściwe zatem było przyjęcie, że zgodnie z wydaną opinią biegłego sądowego nie mógł istnieć związek przyczynowy między zdarzeniem szkodzącym a szkodą. Stan faktyczny w tym zakresie pozostał nieustalony. Sąd Rejonowy zatem naruszył przepisy postępowania, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. i art. 217 § 3 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego niż R. B. (1) biegłego oraz oparcie rozstrzygnięcia na spornym stanie faktycznym określonym na podstawie selektywnie wybranego materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie niezbędne było zasięgnięcie opinii innego biegłego. W tym zakresie zawarty w apelacji wniosek, zgłoszony w trybie art. 380 k.p.c. był zasadny. Natomiast wbrew stanowisku powoda, zbędne było przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. B., który sporządził opinię na zlecenie powoda. Treść tego dokumentu jest znana, bo opinia została złożona przez powoda do akt sprawy, natomiast zeznania jej autora nic nowego do sprawy by nie wniosły.

Wracając do opinii biegłego: opinia sporządzona przez biegłego Z. G. (2) wskazuje, że w okolicznościach opisywanych przez powoda mogło dojść nie tylko do powstania niektórych, ale wszystkich wskazywanych uszkodzeń jego samochodu. Biegły Z. G. ponownie przeanalizował wszystkie informacje na temat przebiegu zdarzenia, kształt, budowę, a w szczególności wysokość obu samochodów. Oparł swoje wnioski na szeregu elementów zignorowanych przez biegłego R. B. (1): fakcie pozostawiania przez pojazdy w ruchu, ukośnym torze jazdy samochodu marki J., intensywnym hamowaniu skutkujące obniżeniem belki zderzaka przedniego i „zanurkowaniem” pod tylny zderzak pojazdu poprzedzającego. Biegły dostrzegł i opisał uszkodzenia, których wcześniej nie zauważył biegły R. B.. Ta opinia jest lepiej umotywowana i pełniejsza niż opinia sporządzona na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Przede wszystkim została sporządzona z uwzględnieniem wszystkich okoliczności wynikających z pozostałego materiału dowodowego bez czynienia z góry jakichkolwiek założeń. Dodatkowo biegły wyliczył koszty naprawy samochodu oraz jego wartość przed i po szkodzie. To pozwala na stwierdzenie, że zaistniała szkoda całkowita, a należne powodowi odszkodowanie powinno być obliczone metodą dyferencyjną. Przy tym wysokość tego odszkodowania odpowiada kwocie, do której powód zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego, a jednocześnie jest niższa niż dochodzona na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego.

Reasumując: uzupełnienie materiału dowodowego na etapie postępowania apelacyjnego pozwoliło Sądowi Okręgowemu na poczynienie dodatkowych ustaleń faktycznych, częściowo odmiennych od ustaleń Sądu Rejonowego. Mianowicie uzasadnione jest stwierdzenie, że do uszkodzeń samochodu powoda doszło w okolicznościach przez niego opisywanych, wskutek kolizji zaistniałej w dniu 5 grudnia 2012 roku.

Przedstawione rezultaty kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia skutkowały jego zmianą w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. i zasądzeniem na rzecz powoda kwoty 26 700 złotych wraz z odsetkami określonymi w apelacji. Roszczenie w zakresie odsetek podlegało uwzględnieniu w całości, tak co do daty początkowej, jak i ich wysokości, których strona pozwana nie zakwestionowała. W pozostałym zakresie, w jakim wyrok Sądu Rejonowego nie został zaskarżony, powództwo zostało prawomocnie oddalone.

W tym miejscu należy odnieść się jeszcze do zarzutu pozwanego, opartego na § 8 ust. 8 pkt 7 OWU. Oddalając powództwo w całości, Sąd Rejonowy do tego zarzutu nie odniósł się w ogóle. Natomiast zmiana ustaleń faktycznych i oceny zebranego materiału dowodowego powoduje, że ocena zasadności roszczenia powoda musi być dokonana po rozważeniu tego zarzutu.

W ocenie Sądu Okręgowego postawiony powodowi zarzut nielegalnego wprowadzenia pojazdu na obszar Wspólnoty Europejskiej jest nieudowodniony. Zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodowego (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), to na pozwanym ciążył obowiązek udowodnienia, że zaistniała okoliczność zwalniająca go z wypłacenia świadczenia z umowy ubezpieczenia. Bezsprzecznie samochód marki N. (...) złożony jest z dwóch różnych samochodów tego samego modelu. Nie ma jednak w sprawie żadnego dowodu, że powód, albo ten samochód przerabiał, albo nielegalnie sprawdził, albo miał jakąkolwiek wiedzę o tej okoliczności. Powód kupił ten samochód na własne potrzeby. Samochód został zarejestrowany na jego nazwisko i ubezpieczony, a na żadnym etapie – aż do powstania szkody z 5.12.2012 r. –

nie powstały wątpliwości co do legalnego pochodzenia pojazdu. Dopiero rozkodowanie numeru VIN doprowadziło do ujawnienia, że samochód został złożony z dwóch innych. Przy tym pozwany nie dokonał takiego sprawdzenia przed zawarciem umowy ubezpieczenia, ale dopiero po zgłoszeniu szkody. Po pierwsze: stawianie konsumentowi wymagań dotyczących sprawdzania pochodzenia pojazdu przy użyciu specjalistycznego oprogramowania wykracza poza wymóg należytej staranności i nie znajduje uzasadnienia też w treści umowy zawartej pomiędzy stronami. Po drugie: należy zdecydowanie zakwestionować praktykę ubezpieczycieli, którzy przy zawieraniu umów ubezpieczenia nie sprawdzają szczegółowo pochodzenia samochodów, ani ich wartości i dopiero po zajściu zdarzeń ubezpieczeniowych przystępują do szczegółowych ustaleń tego rodzaju, „znajdując” powody do odmowy wypłaty świadczeń na rzecz ubezpieczonych. To pozwany jest profesjonalistą i to jemu należy stawiać wymagania wyższe, a nie konsumentowi. Jak zeznała świadek J. K., zawarcie umowy z powodem było poprzedzone jedynie zwykłymi oględzinami samochodu i wykonaniem jego fotografii, a numer VIN sprowadzony został poprzez jego odczytanie na pojeździe i sprawdzenie czy jest taki sam, jak w dowodzie rejestracyjnym. Przeprowadzenie tych czynności nie doprowadziło po stronie pozwanego do powstania jakichkolwiek wątpliwości co do możliwości zawarcia umowy z powodem. Nie ma zatem podstaw, by pozwanego zwolnić od wykonania obowiązku z umowy dobrowolnego ubezpieczenia.

Wreszcie nie ma podstawy do obniżenia odszkodowania powodowi z tytułu przekroczenia prędkości o 50 km/h. Nie ma w sprawie materiału dowodowego pozwalającego ustalić, z jaką dokładnie prędkością jechał powód przed wypadkiem. Zgłaszając ten zarzut, pozwany nawet go nie uzasadnił i nie wskazał okoliczności faktycznych na jego poparcie.

Modyfikacja rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu skutkowałą koniecznością zmiany orzeczenia o kosztach postępowania. Ostatecznie powód ostał się ze swym żądaniem w 73%, zatem w tej tylko części obciążają pozwanego koszty niniejszego procesu, stosownie do art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. Strony poniosły przed Sądem I instancji koszty:

- powód w kwocie 5052 złotych (w tym opłata od pozwu – 1835 zł, zaliczka na biegłego – 800 zł, koszty zastępstwa – 2400 zł i opłata od pełnomocnictwa – 17 zł);
- pozwany w kwocie 2417 złotych (koszty zastępstwa – 2400 zł i opłata od pełnomocnictwa – 17 zł).

Łącznie w postępowaniu przed Sądem I instancji strony wydatkowały sumę 7469 zł, z czego 73% winien ponieść pozwany. Różnica między kosztami obciążającymi pozwanego a rzeczywiście przez niego poniesionymi wyraża się w kwocie 3035 zł, którą należało zasądzić od niego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego.

W toku postępowania przez Sądem Rejonowym wynagrodzenie biegłego, w wysokości łącznie 3334,80 zł, zostało tymczasowo pokryte ze środków Skarbu Państwa. Mając to na uwadze, w punkcie I. 3 wyroku Sąd Okręgowy zamieścił rozstrzygnięcie w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych, wydane na podstawie art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 300) w zw. z art. 100 k.p.c.

Sąd Okręgowy uwzględnił apelację powoda w całości, dlatego o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. Na koszty postępowania poniesione przez powoda składają się: opłata sądowa od apelacji – 1335 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika – 1800 zł (zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji), wynagrodzenie biegłego – 1877,45 zł.

Zgodnie z art. 84 § 1 u.k.s.c. Sąd z urzędu zwraca stronie wszelkie należności z tytułu wydatków, stanowiące różnicę między kosztami pobranymi od strony a kosztami należnymi. Przepis ten stosuje się odpowiednio do zwrotu zaliczki (§ 2). Na tej podstawie Sąd Okręgowy nakazał zwrócić P. M. (1) z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 122,55 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki na wynagrodzenie biegłego.